

Warszawa, 06.04.2016 r.

Błażej Wiśniewski

Do
Komisja Gier i Dyscypliny
PZK SBS

Działając w oparciu o upoważnienie udzielone przez Zarząd SBS w zakresie zbadania sprawy, która miała miejsce podczas ostatniej kolejki ligowej I Ligi Północ, wystąpiłem do kapitanów wszystkich drużyn tejże ligi z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytania dotyczące zajścia podczas przedostatniej gry 8. kolejki ligowej.

Podstawą do podjęcia przedmiotowej sprawy było zgłoszenie Dariusza Olejniczaka, jako Organizatora ostatniej kolejki ligowej, w formie raportu z tejże kolejki. Jak wskazywał Organizator, drużyny TKB 2 oraz TKB 3, wstrzymały pojedynek rozgrywany pomiędzy sobą na 8. ramce, pozostając w tym czasie w oczekiwaniu na wyniki pozostałych pojedynków. Przerwa ta była na tyle długa, iż maszyny na torach 7-8 (na tych torach drużyny TKB 2 oraz TKB 3 rozgrywały pojedynek) przeszły w stan uśpienia. Po zakończeniu pojedynków przez pozostałe drużyny, pojedynek został wznowiony od 9. ramki, już pod obserwacją pozostałych drużyn oraz zgromadzonych na obiekcie kibiców. W dalszej części Organizator wskazuje na zachowania zawodników z Torunia, które można by interpretować jako zachowania zmierzające do ustalenia wyniku pojedynku poza sportową rywalizację. Kulminacyjnym momentem była sytuacja, w której zawodnik drużyny TKB 2, potrzebując zbitcia 4ch kręgli do zwycięstwa, w dwóch rzutach zbił jeden kręgiel, w pierwszym rzucie oddając rzut w rynnę.

Zbadanie sprawy miało na celu odpowiedzieć na pytanie, czy opisaną wyżej sytuację należy rozpatrywać jako ustalenie wyniku pojedynku czy też jako niesportowe zachowanie, w tym przede wszystkim zachowanie zawodnika z drużyny TKB 2, który w ostatniej ramce swojej gry rzucał w rynnę. Pytaniem fundamentalnym na kanwie omawianego problemu jest, czy zachowanie drużyn TKB 2 oraz TKB 3 interpretowane jako ustalenie wyniku pojedynku ma jakiegokolwiek uzasadnienie w kontekście tabeli I Ligi Północ. W tym celu należy przeanalizować punktację tabeli po 6. grze ostatniej kolejki. Na pierwszym miejscu, po

przegranym pojedynku z TKB 3, znajdowała się drużyna TKB 2 z sumą 111 punktów. Za nią plasowała się drużyna TKB 3, która po wygraniu pojedynku z drużyną TKB 2, posiadała 108 punktów. Na trzecim miejscu z sumą 106 punktów znajdowała się drużyna Dario Bowling Elbląg. Jak widać, różnica pomiędzy drużynami z miejsc 2-3 wynosi 2 pkt. Gdyby drużyna TKB 3 przegrała pojedynek z drużyną TKB 2, spadłaby na miejsce 3. z sumą 105 punktów. W następnym, ostatnim pojedynku, drużyna Dario Bowling Elbląg, będąc na 2. miejscu, rozgrywałaby mecz z drużyną Dario Bowling Kwidzyn, która to drużyna jest na ostatnim miejscu w tabeli. Pamiętając, iż w sporcie wszystko może się zdarzyć i nie przesądzając z góry wyniku pojedynku między tymi drużynami, wskazać należy, iż drużyna Dario Bowling Elbląg miałaby bardzo duże szanse na wygranie pojedynku z drużyną Dario Bowling Kwidzyn, dzięki czemu drużyna ta wywalczyłaby prawo do walki w barażach o awans do Ekstraklasy. Opierając się bezpośrednio na powyższej analizie należy uznać, iż rozpatrywanie niniejszej sprawy pod kątem możliwego ustalenia wyniku meczu jest zasadne.

Ze względu na charakter niniejszego postępowania wyjaśniającego, do kapitanów drużyn TKB 2 oraz TKB 3, zostało skierowane pismo z odmiennymi pytaniami aniżeli do pozostałych kapitanów. Wszystkie drużyny, które obserwowały pojedynek pomiędzy drużynami TKB, spójnie określiły czas wstrzymania gry jako 8-9 ramkę. Także jednoznacznie wskazały, że pojedynek ten zakończył się jako ostatni. Odpowiadając na pytanie na ile drużyny TKB wstrzymały swój pojedynek, najistotniejsza jest informacja, że maszyny na tych torach przeszły w stan uśpienia, co drużyna Dario Bowling Elbląg definiuje jako minimum 3 minuty, natomiast drużyna KB Suwałki cały czas szacuje na zakres pomiędzy 5-10 minut. Drużynom ciężko było oszacować czas, jaki musiały oczekiwać na zakończenie pojedynku pomiędzy drużynami TKB. Czas ten jest w sposób oczywisty różny w zależności od tego, kiedy drużyna zakończyła własny pojedynek, jednakże drużyna KB Suwałki wskazuje ten czas na około 10 minut, natomiast drużyna BC Sztorm oszacowała go na około 15 minut, co jest informacją wiarygodną, ponieważ pozostałe drużyny wskazywały, iż wznowienie pojedynku przez drużyny TKB nastąpiło po zakończeniu pojedynków przez pozostałe drużyny, a gra została wznowiona od 9. ramki. Przyjmując w sposób rozsądny, iż czas na rozegranie jednej ramki przez jednego zawodnika to około jednej minuty, można oszacować, że rozegranie dwóch ramek przez czterech zawodników na każdym torze, trwało około 8 minut. Ponadto drużyny spójnie wskazywały, że drużyny TKB podczas rozgrywania tych ramek ociągały się, zawodnicy dyskutowali, jak również, dokonywali stałej kalkulacji wyniku, przez co czas ten mógł wynieść 10-15 minut. W dalszej kolejności należy przeanalizować zachowanie

zawodników drużyn TKB po wznowieniu pojedynku, na które zwracał uwagę Organizator w swoim raporcie. Drużyny zgodnie opisywały, że zawodnicy dokonywali szczegółowej kalkulacji po prawie każdym rzucie (pismo Martin Club 2000), a kulminacyjnym momentem była ramka rozgrywana przez zawodnika TKB 2, Mateusza Kacprowicza, który to był wpisany jako ostatni na monitorach. Cytując wypowiedź drużyny Dario Bowling Ostróda- rzut do rynny był celowy, dalej za Dario Bowling Elbląg, zawodnicy mieli głośno komentować „wiesz, że już nie da rady”, co dopełnia wypowiedź drużyny Martin Club 2000- „wiesz, że już nie da rady jak nie dasz do rynny”. W efekcie czego Mateusz Kacprowicz w dwóch rzutach zbił jeden kręgiel, w pierwszym rzucie posyłając kulę do lewej rynny, natomiast w drugim zbijając kręgiel nr 10. Ważnym jest informacja, iż do wygrania tego pojedynku przez drużynę TKB 2 były potrzebne 4 zbite kręgle przez Mateusza Kacprowicza. Drużyny zostały zapytane wprost, czy słyszały, aby zawodnicy drużyn TKB prowadzili rozmowy, zmierzające do ustalenia pojedynku. Drużyna BC Sztorm orzekła, że słychać było głośne wyliczenia, natomiast drużyna KB Suwałki stwierdziła wprost, że słyszała takie rozmowy. Warto przytoczyć wypowiedź drużyny Dario Bowling Ostróda, która rozgrywała swój pojedynek na torach sąsiadujących. Drużyny TKB miały przez cały pojedynek ociążać się, spowalniać grę, celowo przepuszczać zawodników z torów 5-6 (choć to drużyny TKB miały pierwszeństwo zgodnie z zasadą prawej strony), co wyglądało tak, jakby oczekiwali oni na wynik przeciwnika (tu w domyśle drugiej drużyny TKB), aby wiedzieć jaki oddać rzut. W związku z powyższym, w sposób oczywisty drużyny odpowiedziały, że pojedynek pomiędzy drużynami TKB nie przebiegał zgodnie z zasadami fair play. Ostatnim pytaniem skierowanym do drużyn, było pytanie o to, dlaczego odstąpiły od rozegrania ostatniej gry. Było to pytanie zasadne, ponieważ w sytuacji, gdyby powyższe postępowanie nie wykazało ustalenia wyniku pojedynku przez drużyny TKB, pozostałe drużyny, które odmówiły rozegrania pojedynku musiałyby otrzymać karę walkowera. Drużyny dość spójnie odpowiadały, że była to forma protestu wobec zachowania drużyn TKB oraz nie widziały one sensu brania udziału w takiej rywalizacji.

Odmienne przebieg tego pojedynku odnotowały drużyny TKB. Wskazały one, że pojedynek był kilkakrotnie przerywany ze względu na wyskakujące piny lub błędy techniczne. Przyznały także, że przerwały swój pojedynek, gdy zauważyły, że grę swoją w 10. ramce wstrzymała drużyna Martin Club 2000, gdy jej przeciwnik już zakończył swoją grę, co spowodowało, że niektórzy zawodnicy drużyn TKB przenieśli się na tory, na których swój pojedynek rozgrywała drużyna Martin Club 2000. Jak wskazują drużyny, w tym momencie drużyna Martin Club 2000 była pochylona nad swoimi telefonami i analizowała tabelę ligową

(za stanowiskiem drużyny TKB 2). W tym miejscu należy wskazać, że przedmiotowe postępowanie nie dotyczy pojedynku pomiędzy drużynami Martin Club 2000 oraz Dario Bowling Elbląg, ponieważ żaden protest dotyczący tego pojedynku nie wpłynął. Nadmienić należy jednak, iż zawodnicy wszystkich lig wielokrotnie analizują tabelę ligową podczas trwania zawodów, co jest zachowaniem normalnych, ponieważ można na bieżąco sprawdzać miejsce swojej drużyny. Jako zawodnik sam wielokrotnie sprawdzałem na bieżąco wyniki. Pamiętam także rozgrywki ligowe, w których udział brał Marcin Żuk, który w dobie mniejszej komputeryzacji, będąc zawodnikiem, dokonywał aktualizacji tabeli na bieżąco, w formie papierowej. Odnosząc się do zarzutu wobec drużyny Martin Club 2000, która to wstrzymała swoją grę na początku 10. ramki, nie można tego interpretować w sposób jednoznaczny negatywnie, ponieważ w tym momencie drużyny TKB były dopiero w 8. ramce. Dwie ramki różnicy to około 8-10 minut oczekiwania na zakończenie pojedynku. W takich sytuacjach często jest spotykane zachowanie podczas zawodów, że zawodnicy wstrzymują swoją grę, by oddać ostatnie rzuty równoległe z innymi zawodnikami, aby być możliwie najbardziej rozgrzanym przed następną grą. W związku z powyższym, przerwanie gry przez drużyny TKB było nieuzasadnione, w szczególności, gdy takie wstrzymanie mogło zadziałać rozprężająco, a zawodnicy mogli wypaść z rytmu pojedynku, skupiając swoją uwagę na drużynie Martin Club 2000, co jest niezrozumiałe w przypadku drużyn, które walczą o dwa pierwsze miejsca w lidze. Należy jednak zwrócić uwagę drużynie Martin Club 2000, że Regulamin Drużynowych Mistrzostw Polski w Bowlingu Sportowym w Sezonie 2015-2016 w §7 pkt. 51, nakazuje rozgrywanie pojedynku „rzut za rzut” zawodnika.

Niezwykle ważne było stanowisko drużyn TKB w odniesieniu do ramki rozegranej przez Mateusza Kacprowicza. Odpowiedzi drużyn są zaskakujące, ponieważ przeczą sobie wzajemnie. Drużyna TKB 3 wskazała, że Mateusz Kacprowicz oddał pierwszy rzut poprawnie technicznie, jednak zakończył się on w lewej rynnie. Po tym rzucie emocje sięgnęły zenitu, ponieważ walka toczyła się o pierwsze miejsce w tabeli (co było przeświadczeniem błędnym, ponieważ drużyna TKB 3 nie mogła awansować na pierwsze miejsce, a drużyna TKB 2 miała pewność, że po 6. grze, nawet w przypadku przegranej, nadal będzie na pierwszym miejscu) i Mateusz Kacprowicz oddał już nie do końca poprawny technicznie rzut, przez co kula nie dokręciła i zbiła kręgiel nr 10. Jest to stanowisko ciekawe wobec opozycyjnego stanowiska drużyny TKB 2, która to nie uzasadniła sytuacji niesamowitymi emocjami i walką o pierwsze miejsce w tabeli, lecz uzasadniła to rozprężeniem, ponieważ drużyna była w błędnym przeświadczeniu, że już wygrała, a Mateusz Kacprowicz zachował się w sposób

nieprofesjonalny, za co został upomniany. Ciekawe jest dalsze uzasadnienie drużyny TKB 2, która wskazuje, że była w błędnym przeświadczeniu o wygranym pojedynku przez skomplikowany system scoringowy maszyn AMF, który znajduje się w Ostródzie. System ten nie dodaje automatycznie punktów za strike oraz spare. Jako zawodnik z kilkuletnim stażem na różnych kręgielniach, świadomy jestem, iż systemy scoringowe różnych producentów torów się od siebie różnią. Jestem także świadomy, że niektóre systemy nie zliczają punktów na bieżąco i zostawiają punkty w pamięci (tak dzieje się np. w przypadku serii strików). Trudno jednak sobie wyobrazić, że zawodnicy, którzy są obcy z rozgrywkami ligowymi oraz rywalizacją na licznych kręgielniach w Polsce, mają problem z liczeniem punktów. Co więcej, należy podkreślić, że zawodnicy rozgrywali już trzecią kolejkę w sezonie na kręgielni w Ostródzie i system ten nie był dla nich nowością. Ponadto, zawodnicy Mateusz Kacprowicz oraz Robert Ostaszyk, który to piastuje funkcję kapitana, rozgrywali zawody na tej kręgielni podczas rozgrywek ligowych w poprzednim sezonie. Dlatego też ciężko jest uwierzyć, że zawodnicy nie potrafili poradzić sobie z systemem scoringowym na kręgielni w Ostródzie. Nie można także pominąć, iż Mateusz Kacprowicz, który rozgrywał kontrowersyjną ramkę, nie jest zawodnikiem niedoświadczonym. Jest to zawodnik, który tylko w tym sezonie, sięgnął po złoto Mistrzostw Polski Trójelek.

Po przanalizowaniu stanu faktycznego, należy odpowiedzieć na pytanie, czy zachowania zawodników drużyn TKB 2 oraz TKB 3 miały na celu ustalenie wyniku pojedynku. Trudno zinterpretować tę sytuację inaczej, szczególnie wobec całkowicie sprzecznych stanowisk zainteresowanych drużyn. Relacje tychże drużyn są niespójne, a tłumaczenie drużyny TKB 2 nasuwa wiele wątpliwości.

Należy dokonać implementacji przepisów do omówionego stanu faktycznego. Regulamin Drużynowych Mistrzostw Polski w Bowlingu Sportowym w Sezonie 2015-2016 (dalej RDMP) wprost odsyła do Ogólnego Regulaminu Rozgrywek (dalej ORR), Kręglarskiego Regulaminu Sportowego (dalej KRS), Etyki w Bowlingu (dalej EB) oraz przepisów ETBF. KRS cz. II pkt. 6.7.1. wskazuje, iż gra musi odbywać się bez długotrwałych przerw, chyba że przerwa spowodowana jest poprzez kwestię techniczną. Ponadto RDMP w §7 pkt. 58 nakazuje przebywać zawodnikom pomiędzy rozbiegami, a miejscami siedzącymi, natomiast KRS cz. II pkt. 8.3.5. lit. a, zakazuje zawodnikom opuszczania pola gry bez zgody sędziego. W tym miejscu należy dodać, że zgodnie z §5 pkt. 3 RDMP, Komisję Sędziowską tworzą trzy osoby wybrane przed pierwszą rundą. Dlatego też niedopuszczalne było przerwanie gier przez

zawodników drużyn TKB oraz opuszczenie przez niektórych zawodników miejsca wskazanego w §7 pkt. 58 RDMP. Na kapitanach drużyn spoczywał obowiązek przestrzegania przepisów KRS, co jest oczywiste, jednak podkreślenie tego faktu oraz wzmocnienie odpowiedzialności spoczywającej na barkach kapitanów drużyn ujęte jest w pkt. 8.3.8 lit. c KRS cz. II. Nie bez powodu jednym z pytań skierowanych do drużyn było pytanie o przebieg pojedynku drużyn zgodnie z zasadami fair play. Swoim zachowaniem zawodnicy drużyn TKB złamali przepisy wyrażone w pkt. 1.3. zd. 3 oraz pkt. 4 EB, traktujące o zachowaniu zasad fair play. Należy odnieść się do zarzutu ustawiania wyniku meczu, czy też, idąc za Ustawą o sporcie, „nieuczciwym zachowaniu mogącym mieć wpływ na wynik lub przebieg zawodów”. Przepisy PZK, jak również przepisy wewnętrzne Sekcji Bowlingu Sportowego, nie traktują o takim zachowaniu. Należy w tym miejscu przytoczyć Ustawę o sporcie, do przestrzegania której Polski Związek Kręglarski jest zobowiązany. Zgodnie z art. 46 pkt. 1 Ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. 2010 Nr 127 poz. 857 ze zm.), „Kto, w związku z zawodami sportowymi organizowanymi przez polski związek sportowy lub podmiot działający na podstawie umowy zawartej z tym związkiem, lub podmiot działający z jego upoważnienia, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści albo jej obietnicy żąda w zamian za nieuczciwe zachowanie, mogące mieć wpływ na wynik lub przebieg tych zawodów, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”. Nie należy mieć wątpliwości, że zawody I Ligi Północ były zawodami organizowanymi przez polski związek sportowy, przy czym nie należy tego rozpatrywać jako organizatora konkretnej kolejki, którym to jest konkretna drużyna. Zostało wywiezione, że zawodnicy drużyn TKB 2 oraz TKB 3 dopuścili się zachowania, które należy rozumieć jako „nieuczciwe zachowanie, mogące mieć wpływ na wynik lub przebieg tych zawodów”. Nie leżało w gestii niniejszego postępowania sprawdzenie, czy zawodnicy w zamian za nieuczciwe zachowania otrzymali korzyść majątkową lub też osobistą, czy też jej obietnicę, a przywołanie omawianego przepisu ma na celu jedynie wskazanie, iż ustawodawca w art. 46 pkt. 1 Ustawy o sporcie napiętnuje takie zachowania, przez co należy wywodzić, że są one kategorycznie zabronione. Trudno się także nie zgodzić, że zakaz wpływania na wynik pojedynku, przez co rozumie się także jego wcześniejsze ustalenie i działania zmierzające do realizacji tego ustalenia, wypływa wprost z obowiązku przestrzegania zasad fair play oraz zwyczaju sportowego. Dla uzasadnienia takiego stanowiska należy wskazać, że przepisy ETBF oraz WB (dawne WTBA) nie traktują w żadnym miejscu o ustalaniu wyniku pojedynku (z ang. match fixing), jednak zachowanie takie jest zabronione- stanowisko CEO World Bowling Kevina Dornbergera w prywatnej korespondencji, stanowiącej załącznik do niniejszej opinii. Niezwykle istotne w oparciu o

starania władz WB, ukierunkowanych na wcielenie bowlingu do sportów olimpijskich, są przepisy Komitetu Olimpijskiego. Działania zawodników TKB w sposób jaskrawy i bezpardonowy łamały zapisy art. 2 pkt. 2 Olympic Movement Code on the Prevention of the Manipulation of Competitions.

W związku z powyższym rekomenduję Komisji Gier i Dyscypliny nałożenie na drużyny TKB 2 oraz TKB 3 kary poprzez degradację drużyn do najniższej klasy rozgrywkowej. Zakończenie 8. Kolejki ligowej I Ligi Północ na sześciu grach, dzięki czemu ostatnia gra tejże kolejki zostanie anulowana, co nie będzie miało znaczenia z punktu widzenia punktowego, jednak będzie znaczącym gestem w stronę pozostałych drużyn, które dzięki temu nie zostaną ukarane sumą 0 pkt. za pojedynki zgodnie z §7 pkt. 55 RDMP. Niniejsze postępowanie wykazało także, że zachowanie Mateusza Kacprowicza było niegodne sportowca, nie miało nic wspólnego z postawą fair play oraz w sposób bezpardonowy obrażało zawodników innych drużyn. W związku z tym rekomenduję nałożenie na Mateusza Kacprowicza kary 1 roku dyskwalifikacji. Taki dobór czasu dyskwalifikacji zadośćuczyniłby wszelkim celom oraz funkcjom kary, biorąc pod uwagę, iż sezon znajduje się już w końcowej fazie, liga została zakończona, a z najważniejszych imprez uwzględnionych w TIBie zostały do rozegrania tylko Indywidualne Mistrzostwa Polski. Nałożenie kary o krótszym okresie obowiązywania nie spełniałoby funkcji sprawiedliwościowej oraz prewencyjnej.

Błażej Wiśniewski

Załączniki:

1. Stanowiska drużyn I Ligi Północ.
2. Stanowisko CEO World Bowling.